

Wolski, Józef

"Grundzüge der parthischen Geschichte", Klaus Schippmann, Darmstast 1980 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 72/4, 747-749

1981

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Klaus Schippmann, *Grundzüge der parthischen Geschichte*, seria Grundzüge, Bd. 39, Wissenschaftliche Buchgesellschaft, Darmstadt 1980, s. 132, mapa.

Na wstępie chciałbym przytoczyć dwa fakty. Ponad czterdzieści lat minęło już od ukazania się książki N. C. Debevoise'a „A Political History of Parthia”, Chicago 1938, wyd. 2 1968, której tytuł zresztą daje wyobrażenie o zakresie treści. Drugi dotyczy osoby recenzenta, którego pierwsza praca poświęcona historii Partii („Arsaces I założyciel państwa partyjskiego”) ukazała się w tym samym czasie („Eos” 1937—1938). Od tego czasu wiele zmieniło się w naszym stosunku do historii Partów. Iranu, czy w ogóle Wschodu starożytnego. Przybyło nieco nowych źródeł dzięki wykopaliskom i znaleziskom monet, rozbudowana została poważnie literatura dotycząca tego okresu. Czynnikiem decydującym było jednak odejście od europocentryzmu, co pozwoliło widzieć ten ważny region nie tyle jako środowisko barbarzyńców (w czym naśladowano Greków i Rzymian), ale jako samodzielny twór historyczny, którego rolę w procesie historycznym ujmuje się z innej perspektywy.

To przewartościowanie historii Wschodu przyniosło szczególną korzyść okresowi Partów (238 p.n.e. — 226 n.e.), dotąd w nauce zaniedbanemu. Dzieje państwa partyjskiego rozpatrywane były dotąd albo z punktu widzenia świata hellenistycznego i jego reprezentantów Seleukidów, albo Rzymu i kultury grecko-rzymskiej. Przeniesienie punktu ciężkości dziejów Partów na nich samych otworzyło przed nauką nowe perspektywy. Docenia się dziś ich związki z Azją Środkową, skąd otrzymywali pomoc, dokąd chronili się w razie niebezpieczeństwa. Obok granicy Eufratu, terenu konfrontacji z Seleukidami i Rzymem, podkreśla się rolę granicy wschodniej, której obrona odgrywała ważną rolę w całokształcie polityki Partów. Na koniec analizuje się zwrot Arsakidów ku iranizmowi, ku przeszłości Achemenidów, widząc w nim czynnik siły, jak również zdolność tej dynastii do podejmowania planów wielkiego formatu, do reagowania na wyzwanie rzucone przez tak groźnego przeciwnika jakim było Cesarstwo Rzymskie. W moim przekonaniu tylko taka historia państwa Partów może odpowiadać wymogom stawianym przez dzisiejszą naukę, dla której nie tylko dzieje polityczne, ale całokształt przejawów składających się na życie społeczeństwa Partów jest postulowanym celem.

I tu trzeba stwierdzić, że książka Klausa Schippmanna, uwzględniając jej szczupłość, stara się tym wymogom zadośćuczynić. Widać to choćby z układu książki liczącej w sumie 132 strony, w tym 101 tekstu. Na resztę składają się przypisy, tablica chronologiczna, selektywna bibliografia, mapa Iranu, całość poprzedzona listą skrótów. Ten układ daje pojęcie o walorach książki, ale ich nie wyczerpuje. Udało się mianowicie autorowi w ośmiu rozdziałach poprzedzonych krótkim wstępem zamknąć całość dziejów Partii. Pierwsze dwa omawiają źródła (s. 5—9) i geografii Iranu (s. 10—13), dwa następne historię (s. 14—77) i ustrój (s. 78—89), podzielone na podrozdziały: cztery końcowe gospodarke (s. 90—92), armię (s. 93—94), religię (s. 95—96), sztukę (s. 97—101). Nawet przy maksymalnej zwięzłości w tak ograniczonym ujęciu mógł autor jedynie zaznaczyć pewne zagadnienia, na ich rozwinięcie po prostu nie miał miejsca. Jednakże fakt, że pokusił się o skrótowne choćby omówienie dziedzin życia państwa Partów, których nie było w książce Debevoise'a, świadczy pozytywnie o orientacji autora w złożonej problematyce monarchii Arsakidów. Jedynie dział historii *sensu stricto* ze względu na relatywną obfitość źródeł pisanych (prawie wyłącznie zresztą grecko-rzymskich), potraktowany został przez autora nieco szerzej; tutaj zresztą musiał się liczyć ze spornymi kwestiami, których być może nigdy w pełni nie uda się rozwiązać.

Oczywiście nie wydaje mi się rzeczą możliwą wobec szczupłości książki przeladowanej skądinąd wiadomościami, zająć stanowisko wobec wszystkich trudnych problemów. Pragnę tylko dokonać ich wyboru, aby naświetlić dokonaną przez autora analizę stanu badań i tendencji w nich zamieszczonych. Warto też rzucić światło na metodę pracy Schippmanna.

Zadanie recenzenta jest o tyle utrudnione, że w wielu wypadkach autor musiał ustosunkować się do moich własnych wyników badawczych. W tej sytuacji najlepszym rozwiązaniem wydawało mi się przeanalizować te problemy, co do których nie wypowiedział się w sposób zdecydowany, nie uwzględniał też przy ich analizie najnowszej literatury, mającej dla danej kwestii podstawowe znaczenie. Zagadnieniem, które od XVIII w. po dziś dzień zaprzęta uwagę badaczy, jest samo powstanie państwa Partów. Za najważniejsze źródło dla całego procesu załamania się panowania Seleukidów w Iranie uważano Arriana; inne źródła (jak Strabon, który powołuje się na historię partyjską Greka, Apollodora z Artemity oraz Pompejusza Trogusa w wyciągu Justyna) podporządkowywano i naginano do relacji Arriana. Według tej koncepcji już za Antiocha II (261—246) powstało i królestwo Greków baktryjskich i państwo Arsakidów, którego założyciel Arsakes uznany został ostatecznie za postać legendarną, a główną rolę twórcy państwa przypisano jego bratu Tiridatesowi, poświadczonemu tylko u Arriana. Jednakże ta metoda mająca punkt wyjścia w niezgodnej z obecnie przyjętymi zasadami krytyce źródeł nie mogła doprowadzić do bezspornego celu. Przyjęcie teorii trzech źródeł — Arrian, Strabon, Justyn — i oparcie na nich rekonstrukcji wydarzeń irańskich, prowadzi do swoistego *mixtum compositum*, zacierającego obraz wydarzeń. I dlatego sędzę (i dałem temu wyraz w mych pracach), że jedynie Strabon-Justyn, najstarsza warstwa źródeł, stanowi mocne oparcie dla odtworzenia procesów irańskich. W toku bardzo wnikliwej analizy J. Neusner w pracy pominiętej przez autora¹, krytykując zwolennika teorii trzech źródeł E. Bickermana², odrzucił te starsze próby rozwiązania problemu i opowiedział się za jedynie słusznym z punktu widzenia krytyki źródeł rozwiązaniem, tj. przyjęciem jednej warstwy źródeł. Brak zdecydowania autora recenzowanej monografii przejawia się również w jego podejściu do sprawy wspomnianego powyżej Tiridatesa, według relacji Arriana króla i następcy Arsakesa; w tej kwestii odwołuje się do A. G. Koszelenki³. Jednakże, i to autor powinien był powiedzieć wyraźniej, Koszelenko cytuje dokumenty z Nisy⁴, w których występuje Tiridates, ale nie jako król, a to stanowi walny argument obalający dane relacji Arriana; wniosek potwierdzony jest przez monetę⁵. Nie można zrozumieć biegu historii państwa Partów bez uwzględnienia przemian, jakie doprowadziły do przekształcenia tego państwa z monarchii plemienną w monarchię absolutną⁶. Temu zawdzięczała Partia swój rozkwit i ekspansję od połowy II w. p.n.e. Ze względu na wagę tego zjawiska należałoby oczekiwać większego zainteresowania autora tymi przeobrażeniami, które pozwalają nam zrozumieć tło walki możnych z królami z dynastii Arsakidów okrzyczanymi jako tyrani. I dopiero w związku z uformowaniem się monarchii absolutnej można zrozumieć rolę najemników, którzy w walce monarchii z arystokracją odgrywali ważną rolę. Nie wydaje mi się, by autor w pełni ten problem naświetlił.

Poza zagadnieniami szczegółowymi jedno, o charakterze ogólnym, zasługuje na szersze omówienie. Ważne dzieło H. Kreissiga⁷ w sposób, jak można sądzić, definitywny stworzyło

¹ *Parthian Political Ideology*, "Iranica Antiqua" t. III, 1963, fasc. 1, s. 40—59.

² *Notes on Seleucid and Parthian Chronology*, "Berytus" t. VIII, 1944, fasc. 2, s. 79—83.

³ *Gienniealogija pierwych Arschadikow*, [w:] *Istorija i kultura narodow Sredniej Azii*, Moskwa 1976, s. 31—37.

⁴ I. M. Djakonow, W. A. Liwicz, *Dokumenty iz Nisy I w. do n.e.*, Moskwa 1960.

⁵ M. T. Abgarians, D. G. Sellwood, *A Hoard of early Parthian Drachms*, "Numismatic Chronicle", Seventh Series t. XI, 1971, s. 103—119.

⁶ J. Wolski, *Remarques critiques sur les institutions des Arsacides*, "Eos" t. XLVI, 1954/1956, s. 59—82.

⁷ *Wirtschaft und Gesellschaft im Seleukidenreich*, "Schriften zur Geschichte und Kultur der Antike" t. XVI, Berlin 1978.

fundament dla oceny struktury społeczno-gospodarczej Bliskiego Wschodu dla okresu po Aleksandrze Wielkim. Bliski Wschód, ale zwłaszcza Iran, nie doznał prawie żadnych zmian w tej dziedzinie, a zważywszy małą ilość kolonii greckich na jego obszarze należy ostrożnie podchodzić do problemu niewolnictwa, dla którego rozwoju nie było tu pomyślnych warunków. Raczej, jak w ogóle na wschodzie, podstawę tworzyła ludność zależna. Uwagi podobnego typu można by kontynuować, dotyczą one zresztą problemów spornych, nie są więc pomyślane jako zarzuty, szczególnie gdy uwzględnić szczupłość dziełka. Ale wynika z nich wniosek: przed nauką stoi w dalszym ciągu zadanie opracowania historii państwa Partów odpowiadającej jego roli. Z pewnością będzie się ona musiała liczyć z książką autora jako niezbędnym punktem wyjścia.

Józef Wolski

Anna M. Komornicka, *Studia nad Pindarem i archaiczną liryką grecką. W kręgu pojęć prawdy i fałszu*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego”. Nauki humanistyczno-społeczne. Folia Classica, seria I nr 49, Uniwersytet Łódzki, Łódź 1979.

Wydana w niskim nakładzie i w raczej egzotycznej, mało znanej serii praca Anny Komornickiej umknie pewno uwadze czytelników, warto ją więc zasygnalizować zwłaszcza dlatego, że lektura tej pięknej i mądrej książki dać może sporo satysfakcji nie tylko specjalistom badającym poezję Pindara i grecką lirykę archaiczną, ale każdemu humaniście, który w swej działalności widzi coś więcej niż tylko uprawianie wyuczonego zawodu. Nawet cytaty greckie nie stanowią tu bariery dla potencjalnego czytelnika spoza kręgu specjalistów — wszystkie są podane także w tłumaczeniu polskim, zaś przekłady autorki odznaczają się klarownością sformułowań.

Skromny tytuł nie zapowiada w całości bogactwa problematyki pracy podbudowanej filologiczną akrybią i godną podziwu erudycją autorki swobodnie poruszającej się tak na obszarach myśli, literatury i filozofii starożytnej, jak i w kręgu problemów sformułowanych przez nowoczesną humanistykę. Umiejętne i pełne głębokich przemyśleń posługiwanie się teorią literatury, współczesną teorią kultury, teorią znaku wreszcie, umożliwiło Komornickiej stworzenie pracy nie tylko ważkiej naukowo, ale i stanowiącej pasjonującą lekturę. Jeśli wspomnieć, że Pindar stanowił przedmiot badań tak wielkich uczonych jak U. von Wilamowitz-Moellendorff czy C. M. Bowra, tym bardziej podziwiać należy wyniki pracy autorki, nad poetą już w starożytności uznawanym za elitarnego, trudnego i przez to łatwo zapomnianego.

Praca należy do kręgu podejmowanych już od dość dawna, a intensywnych zwłaszcza ostatnio, studiów nad pojęciami i terminami myśli starożytnej, przy czym chodzi nie tylko o precyzyjne ustalenie każdorazowo znaczenia terminu w danym okresie czy u danego autora, ale bardziej jeszcze o odkrycie schematów, wzorów wyslenia opartego na zespole kategorii etycznych, filozoficznych i politycznych stanowiących o zyskaniu przez kulturę grecką tak fascynującej samoświadomości.

Pojęcie prawdy stanowi jedną z centralnych kategorii myśli antycznej o olbrzymim znaczeniu dla literatury, filozofii i polityki. Zdaniem Arystotelesa poezja szuka prawdy i dociera do owej prawdy ogólnej — istoty rzeczy, stając się przez to „filozoficzniejsza i głębsza od historii”. Dla Pindara zaś Prawda to wartość naczelną, która jest początkiem, zasadą (*archa*) wszelkich wartości, jej odkrywanie ma więc znaczenie głównie etyczne.

Autorka wydzieliła — celem uściślenia badań — pewien schemat znaczeniowy pojęć „prawda” i pokrewnych („prawdziwy”, „istotny”, „autentyczny”) oraz „fałsz”, „kłamstwo” i pokrewnych i zbadała ich użycie w sferze poznawczej i moralno-etycznej w całej poezji archaicznej wychodząc od Homera a włączając też filozofów, w tym Parmenidesa, mającego tu z pewnością kluczowe znaczenie.